

# GAZETA KRAKOWSKIE

Rok V Kraków,

Środa 21 czerwca 1950 r.

## Mikołaj Szewernik

ponownie wybrany przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA,

W PONIEDZIAŁEK wieczorem w wielkiej sali pałacu kremlowskiego odbyło się wspólne posiedzenie obu Izb Rady Najwyższej ZSRR — Rady Związku i Rady Narodowości.

Obie Izby dokonały wyboru nowego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w składzie 33 członków. Przewodniczącym prezydium wybrany został ponownie jednomyślnie MIKOŁAJ SZWERNIK, sekretarzem zaś ALEKSANDER GORKIN. W skład prezydium weszli ponadto tacy wybitni działacze WKP(b) jak Susłow, Chruszczew, Ponomarenko, Kuźniecowa i inni.

W następnym punkcie porządku dziennego Izby zaakceptowały jednomyślnie wniosek Rady Seniorów zatwierdzenia działalności Rady Ministrów ZSRR i powierzenia jej dalszego wykonywania obowiązków kierowania państwem. Wniosek ten przyjęty został burzliwymi i długotrwałymi oklaskami deputowanych.

W ZAKOŃCZENIU sesja uchwałała jednomyślnie POPARCIE CAŁEGO NARODU RADZIECKIEGO DLA SZTOKHOLMIEGO APELU STAŁEGO KOMITETU ŚWIATOWEGO KONGRESU OBRONCÓW POKOJU. Uchwalona w tej sprawie deklaracja stwierdza, że propozycje Stałego Komitetu w całej pełni odpowiadają najżywościjszym postulatom wszystkich narodów w ich dążeniu do ugruntowanego i trwałego pokoju na świecie.

## Węgrzy uczą się na doświadczeniach PPK „Ruch”

W CZORAJ przybyli do Krakowa goście węgierscy: T. PAL, F. CSOLLANY I E. MODOSZ. WĘGRZY PRZYJECHALI DO POLSKI CELEM ZAZNAJOMIENIA SIĘ Z ORGANIZACJĄ PAŃSTWOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA KOLPORTAŻU „RUCH”. PO POWROCE DO KRAJU, W OPARCIU O DOŚWIADCZENIA PPK „RUCH” PRAGNĄ STWORZYĆ U SIEBIE PODOBNĄ PŁACÓWKĘ.

Goście węgierscy zwiedzili już w Polsce kilka placówek „Ruchu”. Zachwyceni są ich doskonałą organizacją i sprawnością.

Podczas swego pobytu w Krakowie goście wyjadą do Wieliczki i Brzeska, gdzie zapoznają się z tamtejszymi rozdzielniami prenueraty. (bp)

## Ruch kołowy przy ul. Skawińskiej wstrzymany

Ze względu na bezpieczeństwo i spokój, konieczny dla szpitala dźwięku i poradni przeciwgruźliczej, postanowiono wstrzymać ruch przy ul. Skawińskiej, na odcinku od ul. Krakowskiej do Skawińskiej Bocznej.

Polecenie to wydane zostało przez Woj. Radę Narodową na stałe.

## Masy żołnierskie krajów kapitalistycznych NIE CHCĄ BYĆ MIĘSEM ARMATNIM

W Paryżu 9.000 poborowych podpisało Apel Sztokholmski. Rozwój ruchu pokoju w szeregach żołnierskich na zachodzie budzi wielką konsternację wśród podżegaczy wojennych

PARYŻ,

DONIESIENIA z różnych krajów, napływające do Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obronców Pokoju świadczą, że ruch w obronie pokoju przeniknął również do sił zbrojnych państw kapitalistycznych.

Pod apelem sztokholmskim podpisują się tysiące żołnierzy i oficerów. W samym Paryżu podpisało około 9 tys. poborowych.

Stanowisko episkopatu wywołuje oburzenie wśród wiernych przedstawicieli opinii katolickiej

STOSUNEK episkopatu do akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim spotkał się z jednomyślną negatywną oceną. Wśród wiarycznych odezwali się liczne głosy, potępiające to antypokojowe stanowisko biskupów. Poniżej cytujemy głosy dwóch wybitnych przedstawicieli opinii katolickiej.

GUSTAW MORCINEK „Jest dla mnie zupełną zagadką, dlaczego przedstawiciele władz kościelnych nie podpisali apelu sztokholmskiego. Przypuszczam, że ci ludzie nie chcą wojny i nie rozumieją czym się kierowali nie zgłaszając swego akcesu do akcji obrony pokoju. UWAZAM, ŻE NALEŻAŁO BY SIĘ DOMAGAĆ OD EPISKOPATU WYJAŚNIENIA DLA CZEGO NIE PODPISAŁ APELU SZTOKHOLMIEGO, GDYŻ OBECNE POSTĘPOWANIE WŁADZ KOŚCIELNYCH NASUWA PRZYPUSZCZENIE, IŻ PRAGNĄ ONE WOJNY. W przeciwnieństwie do wielu innych księży, episkopat swym postępowaniem siebie niepokój wśród wiernych i powoduje niemili zgryź. Jest to zادی, który uwiera boleśnie tych, co pragną zgody”.

ANDRZEJ WOJTKOWSKI profesor KUL: „Przebieg akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim i wspaniałe wyniki tej akcji napędzają nas otuchą i wiarą w przyszłość. Z podziwem i wdzięcznością patrzymy na nieustraszoną bojownictwo o pokój, działających na zachodzie pomimo terronu rządów. NIEZROZUMIAŁY NATOMIAST POZOSTANIE FAKT, ŻE NIEKTÓRZY WSPŁÓBYWATELE NASI UCHYLILI SIĘ OD PODPISANIA APELU POTĘPIAJĄCEGO ZASTOSOWANIE POTWORNIEGO ŚRODKA MASOWEGO LUDOBÓJSTWA Ale i bez aprobaty tych, co stoją na stanowisku absolutnej i bezpłdnej negacji — ruch obejmujący świat cały z taką żywiołową potęgą — zwycięży”.

W ANGLII, we Francji i Włoszech zwolennicy pokoju organizują wiece poborowych oraz demonstracje antywojenne przed koszarami.

W SZYBKIM tempie doniesienia wskazują, jak krucho są rachuby podżegaczy wojennych, liczących na zdobycie mięsa armatniego wśród żołnierzy krajów kapitalistycznych dla celów wywołania nowej wojny. Nastroje wśród mas żołnierskich krajów kapitalistycznych budzą wielki niepokój w obozie podżegaczy wojennych.

Dzięki akcji racjonalizatorstwa brygada SP zwiększy znacznie wydajność pracy

Junacy brygady „SP” w Dworach wykonał plan robót, przewidzianych na maja, na 10 dni przed terminem. Ostatnio brygadę odwiedziła młodzież z woj. wrocławskiego. Młodzież ta przystąpiła do współzawodnictwa zespołowego, postanawiając uzyskać dzięki szeroko zakrojonej akcji racjonalizatorstwa zwiększenie wydajności pracy.

Powodzeniem młodzieży szkolnej cieszy się nowootwarty przy Domu Kultury — bar z napojami chłodzącymi

Nowe władze MK PZPR w Krakowie Mikołaj Pawlak I sekretarzem

DRUGA Miejska Konferencja wyborcza w Krakowie zakończyła się wyborem nowych władz MK PZPR. W brani zostali MIKOŁAJ PAWLAK — I sekretarzem, JOZEF OSTROWSKI — II sekretarzem, Władysław Gawęda, Adam Krawczyk, Tadeusz Pszeniczny, Pentroncia Waszkiewicz, Marcin Waligór, Jan Pieterwas, Stefan Ptaszyński, Bolesław Kulpiński, Stanisław Pierzyński — członkami egzekutywy.

Uchwała Drugiej Konferencji Miejskiej wytyczyła prace Miejskiego Komitetu w zagadnieniach organizacyjnych, ekonomicznych, propagandowych, kulturalno- oświatowych.

Uchwała Drugiej Konferencji Miejskiej wytyczyła prace Miejskiego Komitetu w zagadnieniach organizacyjnych, ekonomicznych, propagandowych, kulturalno- oświatowych.

Dorobek Polski Ludowej obrazuje Wystawa Gospodarcza



ZORGANIZOWANA przez Min. Handlu Wewnętrznego i Min. Rolnictwa i Reform Rolnych w Milanówku pod Warszawą Ruchoma Wystawa Gospodarcza obrazuje plastycznie całokształt dorobku Polski Ludowej na odcinku życia gospodarczego. Powyżej reprodukowujemy dwa fragmenty wystawy: maszyny rolnicze i sprzęt gospodarczy oraz przemysłu jedwabniczego.

50 robotników w PPB-ZK awansowało na kierownicze stanowiska

W ZJEDNOCZENIU Krakowskim Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych awansowano ostatnio kilkudziesięciu robotników na kierownicze stanowiska.

Wśród 50 ludzi ze środowiska robotniczego, którzy przeszli na wyższe stanowiska, należy przede wszystkim wymienić i sekret. Podst. Org. Part. przy PPB ZK — J. KAROZA, który został kierownikiem budowlanych robót ślusarskich wszystkich budów I Oddziału.

J. Karcz jest robotnikiem — ślusarzem. Pracę swą rozpoczął jeszcze w r. 1945 jako jeden z pierwszych pracowników. Za pracę społeczną i zawodową odznaczony jest srebrnym Krzyżem Zasługi.

Awans osiągnął również przewodniczącym Rady Zakładowej PPB ZK murarz K. PONIEDZIAŁEK. Został on przesunięty na stanowisko majstra budowlanego.

K. Poniedziałek jest przewodniczącym Komitetu Współzawodnictwa Pracy i należy również do najstarszych i najbardziej zasłużonych pracowników w Zjednoczeniu.

Wielu pracowników fizycznych przeniesiono na umysłowych. Pisarze budowlani po ukończeniu specjalnego kursu szkolenia zawodowego będą swoje nowe zadania spełniać jako pracownicy umysłowi.

KIEROWNIKAMI budów w PPB ZK zostali: W. NOWAK, A. GALISZKIEWICZ, BUŁAK I PRYJMAK. W oddziale produkcji PPB kierownikiem bazy materiałowej został robotnik FRANCISZEK REGULSKI. Na stanowisko referenta zaopatrzenia przesunięty został robotnik ZMP-owiec M. MOLIK, b. stróż budowlany S. KUŻAJ i pracownik fizyczny B. ARMATY. (zl)

Dziś 6 stron

Nowoobrony zarząd ochotniczej brygady ZMP w Nowej Hucie roztoczy staranną opiekę nad przodownikami pracy

W CZORAJ pod Krakowem odbyła się pierwsza konferencja wyborcza ZMP — ochotniczej brygady biorącej czynny udział w budowie „Nowej Huty”. Referat ideologiczny wygłosił przewodniczący zarządu brygady Stefan Stryk.

W długiej i żywej dyskusji zabierało głos wielu brygadzystów. W imieniu organizacji partyjnej przy „Nowej Hucie” przemawiał p. Huptysowski. Dyskusję podsumował delegat zarz. gl. ZMP Kleszcz.

Obrodam przysłuchiwali się m. in. poeta Tadeusz Urgacz i literat Marian Niewiarowski. Dowodzą to, że literaci interesują się żywo życiem robotniczym. Przybyły również delegacje innych brygad, budujących miasto Nowa Huta.

CIELEM konferencji było wybranie zarządu ZMP tej brygady. Nowowwybrany zarząd, za swój najważniejszy cel postawił sobie zwalczanie wszelkich userek i trudności w zakresie życia zbiorowego brygady.

Do obowiązku zarządu będzie należało również rozłaczanie starannej opieki nad licznymi przodownikami pracy. (st. sz.)

Dziś na str. 4

zamieszczamy ostatni kupon konkursu Echa

„Myszy zjadły

nie tylko

Popieła”

i czekamy do 25 bm.

aby Znamcy Krakowa

nadesłali

wszystkie

kupony

do Redakcji „Echa”

Kraków, Wislna 2

# Naszym ZDANIEM

## Co to jest apolityczność

W PROWINCJI Nadrenia-Westfalia odbyły się wybory do krajowego parlamentu, trzonem go tworzą amerykańskich imperialistów. „Zwycięstwo” oczywiście zdołała partia Adenauera, uzyskując wraz ze skrajnie reakcyjną Wolną Partią Niemiec 119 mandatów na 215.

Ale nie o to chodzi. Wiadomo było przecie, że pupilek amerykańskich podlegających wojennych musi „zdołać” większość. Nas w tej chwili interesuje co innego.

Otóż najczynniejszy udział w agencji przedwyborczej wziął... episkopat tej prowincji. Kardynał Frings ogłosił list pasterki, odczytany we wszystkich kościołach Nadrenii, w którym wzywał katolików wyborców, aby głosowali na partię Adenauera. Biskup Akwizgranu Van de Velde użył do tego samego celu ambonę.

Teraz wiemy, co znaczy w języku episkopatu apolityczność.

Jeśli wzywa się do głosowania na partię polityczną, popieraną przez amerykańskich imperialistów — to jest się apolitycznym.

Jeśli odmawia się składania pod piśm pod Apellem Pokoju, wymierzonym przeciwko atomowym zbrodniarzom, którzy chcą światu sprawić nową kąpiel z krwi — to jest się także apolitycznym.

Można i tak, ale czy daleko za-jedzie się tą apolitycznością?

## Demaskowanie i izolacja świadomych wrogów pokoju

### Głos o stanowisku wyższej hierarchii kościelnej w sprawie akcji podpisania apelu sztokholmskiego

DZIESIĄTKI biskupów we Włoszech i w innych krajach oraz tysiące księży złożyły podpisy pod apelem Stałego Komitetu — stwierdza artykuł w nr 24 pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową” p. t. „Narody domagają się wyjaśnień”.

Jednakże — stwierdza dalej artykuł — wielu przedstawicieli wyższej hierarchii katolickiej zajęło inne stanowisko. Nie tylko odmówili oni złożenia swoich podpisy, lecz również nawoływali księży i zakonników, by nie podpisywali apelu sztokholmskiego.

Biskup węgierski József Petery wywołał oburzenie obywateli mia sta Vacz, odmawiając przyjęcia delegacji. W swoich listach i telegramach masy pracujące miasta napiętnowały biskupa jako agenta imperialistów. Polscy biskupi Barda, Dymek, Sapieha i inni, którzy nie chcieli rozmawiać z wiernymi na temat zakazu broni atomowej, nie mogą żadną miarą liczyć na lepszą ocenę ich antyludowej postawy.

BRONCY pokoju — czytamy dalej w cytowanym artykule — przekonywają każdego uczciwego człowieka, każdego człowieka dobrej woli, że jego podpis pod apelem Stałego Komitetu — to jeszcze jedna cegła potężnej twierdzy pokoju. Na tym polega główne znaczenie dyskusji w sprawie zakazu bomby atomowej.

Jednakże niemniejsze znaczenie tej dyskusji polega na ujawnieniu, demaskowaniu i izolacji świadomych wrogów pokoju, tych, którzy na krwi i cierpieniach milionów ludzi chcą zbudować swój dobrobyt.

## Długa jest lista zbrodniczych czynów

# 7 członków bandy NSZ

## odpowiadających przed Sądem Wojskowym w Warszawie

### Są oni oskarżeni:

- o działalność zbrojną przeciwko państwu
- o mordowanie działaczy politycznych i żołnierzy
- o grabież mienia publicznego i państwowego
- o współpracę z gestapo i szpiegostwo

(Dalekopisem z Warszawy)

WOJSKOWY Sąd w Warszawie rozpatruje sprawę 7 członków bandy podziemnej, obwinionych o zbrojną działalność przeciwko państwu w szeregach NSZ, o mordowanie działaczy politycznych oraz żołnierzy, a także o grabież mienia publicznego i prywatnego. Dawni członkowie, AK spośród oskarżonych odpowiadają również za współpracę z gestapo oraz szpiegostwo.

W pierwszym dniu rozprawy odczytano obszerny akt oskarżenia, który ujawnił, że w ramach AK w porozumieniu z okupantem zorganizowana była akcja antykomunistyczna, tzw. „Antyk”. Uczestniczyli w niej: osk. Jan Nowak, szef do spraw organizacyjnych na powiaty płocki i sierpecki, osk. kleryk Stefan Majewski i osk. Stefan Bronarski. Podczas odpraw z grupami dywersyjno - sabotażowymi, omawiali wystąpienia przeciwko PPR, AL oraz partyzantom i desantom radzieckim

## 24 GODZINY na świecie

\* Delegacje Polski, Węgier i Czechosławii opuściły obrady Międzynarodowej Konferencji Pracy w Genewie na znak protestu przeciwko dopuszczeniu do obrad przedstawicieli kuomintangowców.

\* 100-tysięczny wiec pracującej młodzieży węgierskiej odbył się w Budapeszcie z okazji utworzenia Związku Pracującej Młodzieży Węgier.

\* Na podstawie antydemokratycznej ordynacji wyborczej w atmosferze terroru odbyły się wybory do krajowego parlamentu Westfalii, które przyniosły „zwycięstwo” prawicowej koalicji.

\* Wg wiadomości z kół dobrze poinformowanych Departament Stanu USA „zalecił” Watykanowi protegowanie faszyzmu w Niemczech Zachodnich i prowadzenie odpowiedniej propagandy w organizacjach neohitlerowskich oraz wśród repatriantów i przesiedleńców. W celu realizacji tych „zaleceń” Watykan przystąpił do tworzenia „kadr katolickich”.

\* Dziennik moskiewski „Prawda” zamieszcza obszerną korespondencję z Warszawy o plenarnym posiedzeniu Polskiego Komitetu Obronców Pokoju.

\* Bułgaria uczciła w dn. 18 bm. 68-mą rocznicę urodzin Georgi Dimitrowa.

\* W Japonii terror antykomunistyczny przybiera na sile.

\* Z całego świata napływają wiadomości o potężnym rozwoju ruchu w obronie pokoju. M. in. potężne manifestacje pokojowe odbyły się w Zachodnich Niemczech i w Paryżu. We wszystkich krajach wzrasta liczba podpisów pod apelem sztokholmskim.

również zobowiązanie aktywnego zwalczania PPR-owców, AL-owców i żołnierzy radzieckich, obrywając fałszywe dokumenty oraz przepuszkę na swobodne poruszanie się w obrębie pow. płockiego i lipnowskiego.

AKT OSKARŻENIA WYLIÇA WYCZERPUJĄCO SZCZEGÓLNY WIELOKROTNYCH SPOTKAŃ Z OFICERAMI GESTAPO, GDY POSZCZEGÓLNI OSKARŻENI PRZE KAZYWALI KIESSEROWI INFORMACJE O PPR I AL NA PODSTAWIE TYCH DANYCH GESTAPO OTOCZYŁO ODDZIAŁ AL I DESANT RADZIECKI, MORDUJĄC ŻOŁNIERZY.

Osk. Stefan Bronarski wraz z innymi członkami AK zamordował 3 mężczyzn i 2 kobiety z desantu radzieckiego, a zwłoki pokazano oficerom płockiego gestapo, aby im udowodnić, że desant radziecki są aktywnie zwalczane.

PO WOJNIE Bronarski, po porozumieniu z władzami podziemnej AK, zorganizował bandę „Narodowych Sił Zbrojnych”. Akt oskarżenia podaje długą listę bestialskich mordów popełnionych na działaczach demokratycznych, członkach MO, UB i ORMO. Oskarżeni uczestniczyli w kilkudziesięciu napadach rabunkowych i sabotażowych na mienie państwowe, spółdzielcze i prywatne oraz współdziałali w licznych mordach.

CZEŚĆ OBWINIONYCH ZAJMOWAŁA SIĘ PRÓCZ TEGO ZBIERANIEM WIADOMOŚCI SZPIEGERSKICH O CHARAKTERZE WOJSKOWYM, POLITYCZNYM I GOSPODARCZYM. PRZESYŁANE ONE BYŁY ZA GRANICĘ, A WYDAWANA NIELEGALNIE PRASA SIAŁA PROPAGANDĘ ANTYPOLSKĄ I ANTYRADZIECKĄ.

Dziś Sąd Wojskowy przystąpił do przesłuchania oskarżonych.

## Nowe władze Związku Kompozytorów Polskich

Zjazd kompozytorów zakończył się wybraniem nowego zarządu Związku Kompozytorów Polskich. Wybrani zostali: W. Rudziński, jako prezes oraz jako członkowie zarządu: Bacewiczówna, dr Z. Lis, S. T. Szeligowski, A. Panufnik, F. Kulczycki, J. Maklakiewicz, St. Wiechowicz, K. Serocki, B. Woytowicz, Klechniowska i T. Baird.

## 24 GODZINY w kraju

W Płocku odbyło się uroczyste otwarcie odbudowanego mostu drogowo - kolejowego na Wiśle.

832 procent normy w murarce osiągnęli w Gdańsku, pracując systemem dwójkowym, murarz PPB Stanisław Wyszkowski i podręczny Franciszek Kolenda.

Uczestniczyli w nich: osk. Jan Nowak, szef do spraw organizacyjnych na powiaty płocki i sierpecki, osk. kleryk Stefan Majewski i osk. Stefan Bronarski. Podczas odpraw z grupami dywersyjno - sabotażowymi, omawiali wystąpienia przeciwko PPR, AL oraz partyzantom i desantom radzieckim

AKT OSKARŻENIA WYLIÇA WYCZERPUJĄCO SZCZEGÓLNY WIELOKROTNYCH SPOTKAŃ Z OFICERAMI GESTAPO, GDY POSZCZEGÓLNI OSKARŻENI PRZE KAZYWALI KIESSEROWI INFORMACJE O PPR I AL NA PODSTAWIE TYCH DANYCH GESTAPO OTOCZYŁO ODDZIAŁ AL I DESANT RADZIECKI, MORDUJĄC ŻOŁNIERZY.

Osk. Stefan Bronarski wraz z innymi członkami AK zamordował 3 mężczyzn i 2 kobiety z desantu radzieckiego, a zwłoki pokazano oficerom płockiego gestapo, aby im udowodnić, że desant radziecki są aktywnie zwalczane.

PO WOJNIE Bronarski, po porozumieniu z władzami podziemnej AK, zorganizował bandę „Narodowych Sił Zbrojnych”. Akt oskarżenia podaje długą listę bestialskich mordów popełnionych na działaczach demokratycznych, członkach MO, UB i ORMO. Oskarżeni uczestniczyli w kilkudziesięciu napadach rabunkowych i sabotażowych na mienie państwowe, spółdzielcze i prywatne oraz współdziałali w licznych mordach.

CZEŚĆ OBWINIONYCH ZAJMOWAŁA SIĘ PRÓCZ TEGO ZBIERANIEM WIADOMOŚCI SZPIEGERSKICH O CHARAKTERZE WOJSKOWYM, POLITYCZNYM I GOSPODARCZYM. PRZESYŁANE ONE BYŁY ZA GRANICĘ, A WYDAWANA NIELEGALNIE PRASA SIAŁA PROPAGANDĘ ANTYPOLSKĄ I ANTYRADZIECKĄ.

Dziś Sąd Wojskowy przystąpił do przesłuchania oskarżonych.

## Nowe władze Związku Kompozytorów Polskich

Zjazd kompozytorów zakończył się wybraniem nowego zarządu Związku Kompozytorów Polskich. Wybrani zostali: W. Rudziński, jako prezes oraz jako członkowie zarządu: Bacewiczówna, dr Z. Lis, S. T. Szeligowski, A. Panufnik, F. Kulczycki, J. Maklakiewicz, St. Wiechowicz, K. Serocki, B. Woytowicz, Klechniowska i T. Baird.

## 24 GODZINY w kraju

W Płocku odbyło się uroczyste otwarcie odbudowanego mostu drogowo - kolejowego na Wiśle.

832 procent normy w murarce osiągnęli w Gdańsku, pracując systemem dwójkowym, murarz PPB Stanisław Wyszkowski i podręczny Franciszek Kolenda.

## Z notatnika sprawozdawcy „Echa” na procesie NSZ

# „Dobrana” kompania: gestapowcy, szpiegowie, mordercy

W PONIEDZIAŁEK w Rejonowym Sądzie Wojskowym w Warszawie rozpoczął się proces 7 członków tzw. 11 grupy operacyjnej przy 23 okręgu NSZ, oskarżonych o współpracę z gestapo i o mordowanie walczących z najeźdźcą członków PPR, AL, oraz żołnierzy Armii Radzieckiej. Po wojnie bandyci bestialsko zabijali funkcjonariuszy M. O., ORMO oraz działaczy społecznych. Ogółem oskarżeni mają na sumieniu 161 dokonanych przestępstw.

## KIEROWNIK ZBRODNICZEJ GRUPY — BRONARSKI

NA ławie oskarżonych zasiada około 30-letni dowódca 11 grupy operacyjnej Stefan Bronarski. Niepozorny blondyn przez cały czas czytania aktu oskarżenia notuje coś bez przerwy, pokrywając piósem kartkę po kartce. Przed wojną studiował na SGGW, po wyzwoleniu — na Wydziale Prawa.

W okresie okupacji Bronarski był komendantem oddziału dywersyjno - sabotażowego AK w pow. płockim. Odpowiadał będzie m. in. za bestialskie zamordowanie pięciu członków desantu radzieckiego, zważonych następnie do bunkra, a następnie zastrzelonych w Strzegowie, gm. Starozrewoy, pow. płocki. Po wyzwoleniu Bronarski utworzył 11 grupę operacyjną NSZ i stanął na jej czele.

## Karol Szpalski

# Swastyczka

(W gmachu parlamentu zachodnio - niemieckiego w Bonn odbyła się konferencja prasowa, na której dyrektor biura prasowego Fritz Dörl wystąpił w mundurze hitlerowskim, z przypiętą do klapy swastyką).

## MUNDUREK śliczny.

Śliczna swastyczka. Heil Hitler! Wivat i hurra! Emblematy! Potem muzyka! Od nowa — Stara kultura! Mała przesada. Kiepskie widoki.

## To tylko Czasu jest strata.

Więc zamiast wreszczyć Basem głębokim, Ach, wspomnij Minione lata!

## Bo znowu mógłbyś Dostać! po łapie!...

Więc po co Wyjść i krzyknąć! Już raz tak było: SWASTYCZKA W KŁAPIE! A potem: KŁAPA SWASTYKI!

## SZEF PROPAGANDY MORDERSTW — KLERYK MAJEWSKI

SZEFEM informacji i propagandy przy 11 grupie był 40-letni kleryk, student teologii U. J. Stefan Majewski. Wysoki, szczupły szatyn, w czarnym zakonnym habicie, siedzi w pierwszym rzędzie ław oskarżonych. Słucha uważnie aktu oskarżenia, czasem pochyla się nad rozłożonymi przed sobą notatkami i szybko kreśli coś na papierze.

Majewski zajmował się w NSZ-cie nie tylko szerzeniem wrogiej, kłamliwej propagandy, nie tylko zbieraniem informacji stanowiących tajemnicę państwową, ale także bezpośrednio mordował ludzi. Znamienny jest wypadek, który miał miejsce w połowie 1946 roku. Po rozbitciu bandy, której członkiem był kleryk Majewski, „abłądził on i nie wiedział, gdzie się znajduje. Idąc zauważył światło i skierował się w jego stronę. Przez szybę zobaczył w izbie dwóch umundurowanych mężczyzn, odretlował pistolet i trzykrotnie wystrzelił zabijając obu. Później niejednokrotnie opowiadał cynicznie swoim bandyckim kompanom: „Każdy z was po winien być takim żołnierzem, jak ja, każdy z was powinien umieć tak jak ja w nocy, po ciemku, trzema strzałami zabić dwóch komunistów”.

Te słowa są dosadną próbką „propagandy”, jaką uprawiał kleryk Stefan Majewski.

## DEZERTER I BANDYTA — STRYJEWSKI

OBOK kleryka siedzi lysiejący szatyn z krótko przyszywanymi włoskami, w oficerskim, pozabawionym dystynkcji mundurze. To dowódca t. zw. 4 oddziału bojowego, Stryjewski, który grasował do roku 1949 na terenie powiatu sierpeckiego, mławskiego i makowskiego.

W 1945 roku Stryjewski był komendantem SOK-u w Sierpcu, skąd zdezerterował i wstąpił do bandy. Zdobył sobie wkrótce miano najkrwawszego dowódcy bandy na terenie pow. warszawskiego.

Stryjewski i jego banda mają na sumieniu setki ludzi.

Stryjewski jest synem kulbaka z pow. płockiego.

## GESTAPOWIEC — „SZEF WYWIADU” PRZYBYŁOWSKI

SZEFEM wywiadu 11 grupy NSZ był 38-letni Jan Przybyłowski. W służbie szpiegowskiej Przybyłowski miał „znakomitą szkołę, jako konfident gestapo w Płocku notowany pod numerem 7925.

Przybyłowski należał do AK. W czerwcu 1944 roku otrzymał zlecenie od swoich władz, aby wstąpił do AL, celem „rozpracowania” i likwidowania komórek AL-owskich i PPR-owskich. Od tego też czasu datuje się jego współpraca i przyjaźń z oficerem gestapo, Kiesslerem.

Przybyłowski potrafił gorliwie wyrażać swoją głęboką wdzięczność za uprzejmości okazywane mu przez gestapowca. Przy jego pomocy zabiło dwóch żołnierzy Armii Radzieckiej oraz raniono dwóch członków partyzantki radzieckiej i trzech bojowców AL.

Niezależnie od tego Przybyłowski dostarczał regularnie sprawozdań z posiedzeń komórki AL, do której należał oraz „rozpracowywał” sztab AL na woj. warszawskie i krakowskie.

## AGENT GESTAPO — NOWAK.

W DRUGIM rządzie ław oskarżonych siedzi Jan Nowak, student ekonomii Uniwersytecie Łódzkiego. W czasie okupacji Nowak pełnił funkcję inspektora AK na pow. płocki i sierpecki. W październiku 1944 roku uczestniczył w mordzie trzech członków AL, zabitych wsi Maliszewki, gm. Drobów. Jako inspektor prowadził robotę agitacyjną, skierowaną przeciw Związkowi Radzieckiemu, a w październiku, listopadzie i grudniu 1944 roku brał udział w konferencjach z gestapo.

## SZPIEG — WIERZBICKI.

25 -LETNI Jerzy Wierzbicki, ma na sumieniu wiele mordów i napadów rabunkowych. Wierzbicki został powołany do Wojaka Polskiego

W czasie służby wojskowej nie zerwał kontaktów z NSZ-em, przesyłając do Bronarskiego regularne meldunki, których treścią były do kumenty stanowiące tajemnicę woj. skową.

Agentem gestapo był także Stanisław Lewandowski — rolnik, który po wyzwoleniu brał udział w napadach i mordach. (Ju).

## CODZIENNA NOWELKA

# DZIECIARNIA

Antoni Czechow

(Dokończenie)

SYN kucharki podniósł oczy i błędnie.  
— To znaczy, że ja już więcej grać nie mogę — szepcze.  
— Dlaczego?  
— Dlatego, że... dlatego, że nie mam więcej pieniędzy.  
— Bez pieniędzy grać nie można — mówi Grisza.

Andrzej na wszelki wypadek szuka jeszcze raz w kieszeniach. Nie znalazłszy jednak nic poza okruszynami i obgrzyzonymi ołówkami, krzywi usta i zaczyna mrugać boleśnie oczami. Zaraz się rozplacze...

— Ja za ciebie zapłacę — mówi Sonia, nie mogąc znieść jego męczeńskiego spojrzenia (albo męczeńskiego wyrazu jego oczu). — Tyłko pamiętaj, oddaj potem.

Wpłacono pieniądze i gra rozpoczęła się na nowo.

— Zdaje się, że gdzieś dzwoni — mówi Ania otwierając szeroko oczy (albo: robiąc, wielkie oczy).  
Wszyscy przestają grać i wpatrują się z otwartymi ustami w ciemne okno. Za czarną taflą szyby widać odbłask lampy.  
— Przestyszało ci się.  
— W nocy dzwonią tylko na

cementarzu... — mówi Andrzej.  
— A dlaczego tam dzwonią?  
— Żeby rozbójnicy nie wdali się do cerkwi. Oni się boją dzwonienia.  
— A po co rozbójnicy wdierają się do cerkwi? — zapytuje Sonia.  
— Wiadomo po co! Żeby stróżów pozabijać.

Mija minuta w milczeniu. Dzieci spoglądają na siebie, wzdryga ją się i powracają do gry. Tym razem wygrał Andrzej.

— On poszachrował — mówi mi stąd ni zowąd Alosza.  
— Klamiesz, nie poszachrował! Andrzej błędnie, wykrzywia usta i wali Aloszę po głowie. Alosza wytrzeszcza ze złością oczy, zrywa się z krzesła, opiera się jednym kolanem o stół i pac! Andrzej po twarzy. Jeszcze raz w mierzają jeden drugiemu policzek i obaj płaczą głośno. Sonia, nie szcąc takich okropności, także zaczyna płakać. Stołowy pokój rozbrzmiewa wielogłosowym bekiem.

— Nie myślcie jednak, że z tego powodu gra się skończyła. Nie mi nęło i pięciu minut, a dzieci znowu śmieją się i rozmawiają spokojnie. Zapłakane buzie nie prz-

szkadzają im się uśmiechać. A Alosza jest nawet szczęśliwy: było nieporozumienie!

Do stołowego wchodzi Wasia, uczeń V klasy. Jest zaspany, znużony.

„To oburzające! — myśli, patrząc, jak Grisza obmacuje kieszeń, w której brzęczą miedziaki. — Czyż można dawać dzieciom pieniądze! I czy można pozwalać im grać w hazardowe gry? Śliczne wychowanie! Nie ma co mówić. Oburzające!”

Lecz dzieci grają z takim smakiem, że Wasia sam nabiera ochoty przyłączyć się do nich i spróbować szczęścia.

— Poczekać, ja też będę grał — mówi.

— Postaw kopiejkę!  
— Zaraz — mówi, grzebiąc w kieszeniach. Nie mam kopiejki, ale macie tu ruble. Stawiam rubla.

— Nie, nie, nie... Postaw kopiejkę!  
— Głupcy jesteście. Przecież rubel w każdym razie jest więcej wart od kopiejki — tłumaczy gimnazysta. — Kto wygra, ten mi wyda reszty.

— Nie, proszę cię! Odejdź!

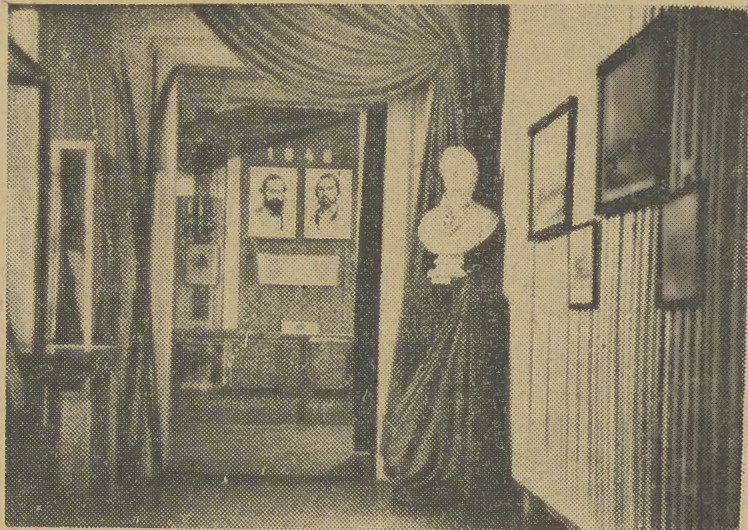
Uczeń V klasy wrusza ramionami i idzie do kuchni, żeby wziąć drobne od służącej. W kuchni nie było ani kopiejki.

— W takim razie zmienić mi rubla, nalega na Griszę. — Zapłać ci za to. Nie chcesz? No to, sprzedaj mi za rubla 10 kopiejek.

Grisza patrzy podejrzliwie z ukosa na Wasię: czy to czasem nie podstęp, nie szelmstwo?  
— Nie chcę — mówi wreszcie, trzymając się za kieszeń.

# FOTO ECHO

na wystawie historycznej  
»Czerwony Kraków«



Tradycje rewolucyjnego Krakowa, jakie obrazuje wystawa historyczna p. n. »Czerwony Kraków« — sięgają do czasów Tadeusza Kościuszki

## Sylwetki krakowskie

### Transporter piaskowy racjonalizatora A. Rachwała

przyniósł milionowe oszczędności

PRACOWNIK PPRK nr. 5 Antoni Rachwał przyczynił się w dużej mierze do zmechanizowania pracy przy wydobywaniu żwiru i kruszywa na Wiśle.

Jeszcze w rokueszłym pracował tu jedynie galary, na które ręcznie czerpano piasek i taczkami wywożono na brzeg. Jedyne transporter jakim wówczas dysponowała PPRK nr. 5, wskutek wadliwej budowy, ulegał ciągle awarii.

Niemal zaraz po rozpoczęciu pracy w PPRK nr. 5 p. Rachwał przystąpił do usprawnienia pracy transportera. Zastosowany system okazał się zadawalający i od tego czasu maszyna pracowała bez przerwy przez całą dobę. Pomysł racjonalizatorski Rachwała przyniósł oszczędności sięgającą miliona złotych.

Od tego czasu racjonalizator z PPRK nr. 5 zgłosił do zatwierdzenia jeszcze dwa dalsze pomysły, z których ostatni przyspieszy znacznie dostawę kruszywa i przyniesie 4 mln. oszczędności.

TRANSPORT piasku i żwiru na Wiśle został niemal całkowicie zmechanizowany. Po długich taśmach transportera piasek płynie bezustannie prosto do wagonu. W niedługim czasie dotychczasową pracę rąk ludzkich zastąpią w zupełności maszyny, a robotnik pilnować będzie jedynie toku pracy i sprawdzać ewentualne niedomagania.

Wysiek p. Rachwała został doceniony przez Klub Techniki i Racjonalizacji oraz Zw. Zaw. Prac. Drogowych. W ostatnich dniach A. Rachwał został odznaczony orderem »Przodownika Pracy«.

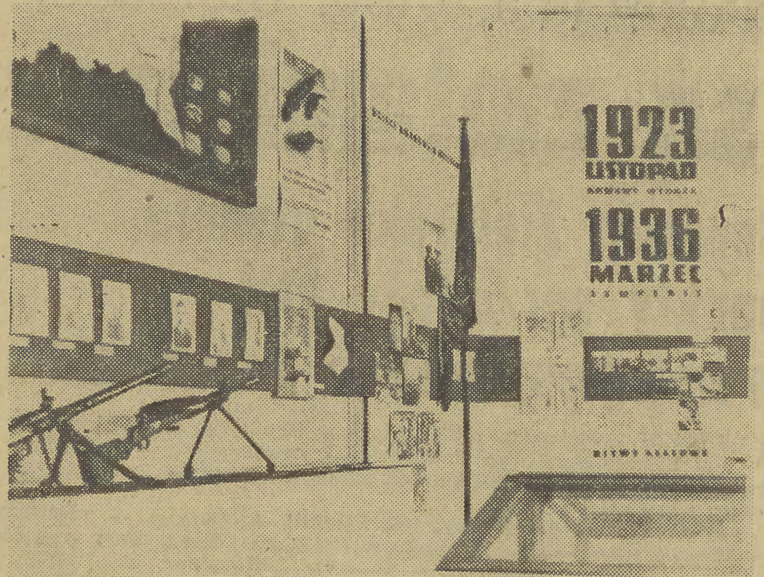
### Wybór prezydium PRN w Dąbrowie Tarnowskiej

W Domu Kultury w Dąbrowie odbyła się pierwsza sesja Powiatowej Rady Narodowej. Po referacji wygłoszonej przez przedstawiciela WRN Jana Starca o zadaniach PRN, przystąpiono do wyboru nowego prezydium.

Przewodniczącym został Antoni Chrabąszcz, wiceprzewodniczącym Karol Kapka, sekretarzem Michał Fortyna, a członkami prezydium Eugeniusz Kolodziejczyk i Paweł Baran. (ew)



Pobyty Lenina i Stalina w Krakowie tuż przed pierwszą wojną światową znalazł na wystawie poczesne miejsce.



Wśród walk rewolucyjnych, które prowadził proletariats krakowski szczególnie zapisały się w historii »krwawy wtorek« w listopadzie 1923 i strajk w Semperie (1936)

### »Dom Książki« założył na prowincji księgarń branżowe

Niedawno pisaliśmy o otwarciu księgarń branżowych »Domu Książki« w Krakowie.

Przedsiębiorstwo to otworzyło również tego rodzaju księgarnie na prowincji. Księgarnie literatury dziecięcej i polityczno-społecznej mieszczą się teraz w Tarnowie (przy ul. Kazimierza 1), w Rzeszowie (przy ul. 3 Maja 10), w N. Sączu (Jagiellońska 31) i w Przemyślu (Franciszkańska 31).

W Rzeszowie istnieje również specjalna księgarnia techniczno-rolnicza przy ul. Grunwaldzkiej 6, w Przemyślu natomiast przy ul. Asnyka 2 można się zaopatrzyć w dzieła pedagogiczne i podręczniki szkolne.

Niezależnie od wymienionych księgarń specjalnych »Dom Książki« wytypował w każdym powiecie po jednej księgarni, zapatrząc je przede wszystkim w książki, uwzględniając potrzeby lokalne. Księgarnie te mają usprawnić ekspedycje pocztową i sprzedaż pozaksięgarską. (kal)

## Generalne porządki i wzrost produkcji w Boguszowie

# Są ludzie i to niebylejacy

trzeba ich umieć dostrzec i wyszkolić

### Awansowanie robotników nie może się odbywać przypadkowo

S PRAWA wyglądała tak:

W państwowej fabryce konfekcyjnej w Boguszowie plan »ciągnięcia w dół«, aż w połowie 1949 r., załamał się. Produkcja miesięczna wynosiła 80 proc. zaplanowanej.

— Psia krew, wstyd! Inne zakłady przekraczają normy, a my idziemy »w ogonie« — klęli robotnicy.

Zaczęły się dodatkowe narady. W komitecie partyjnym światło nie gasło przez całą noc. Przerzucano protokoły i sprawozdania. Szukano źródeł zła, aby je radykalnie zlikwidować. Załoga nie ponosiła winy. Ludzie pracowali ofiarnie nie oszczędzając wysiłku. Po kilku dniach kiedy wszystko zbadano dokładnie, stało się jasne, że winna jest dyrekcja, która systematycznie utrudniała wykonywanie planu.

Postanowiono więc niezwłocznie usunąć nieudolne kierownictwo.

— Rozpędzić to rozpędzić, ale ko go my damy na ich miejsce. — Nie ma ludzi — podnosiły się głosy.

— Nieprawda. Ludzie są. Do dyrekcji damy swoich robotarzy — powiedział sekretarz.

— No tak, ale kwalifikacje, doświadczenia, rutyna. Ja nie jestem przeciętny, ale rozumiecie zdrowy rozsądek... — próbował ktoś oponować.

— My właśnie, towarzyszu, w imię zdrowego rozsądku i dobra na szel fabryki wysuwamy robotników na kierownicze stanowiska — odparowano mu z sali.

#### ZNOWU W GÓRĘ

W BOGUSZOWIE dokonano »generalnych porządków«. Dyrektorem fabryki został dotychczasowy kierownik Kurczyński, na jego dawne miejsce przyszedł przewodniczący rady zakładowej, wydział personalny objął doświadczony pracownik Kaska, zaś na majstrów salowych mianowano przodownicę pracy Wandę Miś, Tomalę i Etryk.

Roboty ruszyły pełną parą. Obecnie boguszowska fabryka nie tylko wykonuje plany, ale je także przekracza. I tak np. w marcu br. produkcja osiągnęła 119,5 proc. zaplanowanej, w kwietniu — 121,9 proc., zaś w maju 129,7 proc.

Historia Boguszowa jest jeszcze jednym potwierdzeniem słuszności hasła o śmiałym wysuwaniu robotników na kierownicze stanowiska. Wyraża najlepiej jego głęboki sens, jego istotną treść.

Ale szeroko zakrojona akcja awansów społecznych, tworzenie nowych pełnowartościowych kadr wiąże się nierozłącznie z zagadnieniem masowego szkolenia tych kadr oraz pieczołowitej opieki, jaką awansowani powinni być bezustannie otoczeni.

To prawda, że zakłady na czele których stoją dyrektorzy — robotnicy pracują niejednokrotnie naj-

lepiej. To prawda, że Dolnośląskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, kierowane przez dawnego sztygara Woźnicę przekracza z reguły plany wydobycia, z miesiąca na miesiąc zwiększając produkcję. To prawda także, że sieć kursów zawodowych różnych specjalności i różnego stopnia, zwłaszcza po IV plenum KC PZPR zagęszcza się z każdym dniem obejmując swoim zasięgiem coraz więcej ludzi, że brzdąci, majstrowie, kierownicy, którzy uzyskali swoje stanowiska w drodze awansu społecznego, doznają pomocy i opieki ze strony Partii, Związków Zawodowych, rad zakładowych i kolegów posiadających wyższe kwalifikacje.

#### SĄ JESZCZE BRAKI

BYŁO by jednak niesłuszne twierdzenie, że wszystko już idzie dobrze, że nie ma żadnych zastrzeżeń. Istnieją jeszcze wady, istnieją błędy, popełniane zarówno na odcinku szkolenia jak i opieki nad nowo wysuniętymi pracownikami.

Weźmy np. przemysł węglowy: wiadomo, że produkcja węgla kamiennego stale wzrasta. Jeżeli przyjmujemy w pierwszym kwartale 1948 r. wskaźnik wydobycia za 100, to w pierwszym kwartale 1949 wzrósł on do 108,2, natomiast w pierwszym kwartale br. wyniósł już 117,8. Sukcesy te osiągnęliśmy dzięki rozwijającemu się ruchowi współzawodnictwa i racjonalizatorstwa, dzięki uświadomieniu górników i ich ofiarnej pracy.

Są więc w górnictwie ludzie zdolni i oddani. Jest obrzydliwie, że dotychczas wykorzystywamy rezerwy kadr. Kopalnie wołają o techników górniczych. Tymczasem na 140 kursów dla dozorców i sztygarów przeprowadzono tylko jeden na poziomie akademickim dla techników, zaś na rok 1950 zgłoszono do bytomskiego Technicum tylko 60 górników, 114 mechaników i elektryków kopalnianych. Tymczasem przy prawdziwym głodzie kadr jakiego odczuwa przemysł naftowy, aż 70 proc. inżynierów siedziało w administracji, a tylko 30 w produkcji. Podobnie przedstawia się sytuacja w przemyśle węglowym.

#### PRZYPADKIE NIE MOŻE DECYDOWAĆ

W EŻMY inną dziedzinę. Przemysł odzieżowy. Ostatnia na rada aktywu związkowego wszystkich fabryk konfekcyjnych kraju, obok wielu niedociągnięć wykazała, że akcja szkoleniowa, która dałaby zakładom nowych pełnowartościowych pracowników, właściwie »leży na całej linii«. Organizowane bowiem kursy dla robotników fabryk odzieżowych wskutek słabej frekwencji, upadały nieraz po kilku dniach istnienia. Upadały dlatego, że delegowano na nie ludzi dobraćanych zupełnie przypadkowo.

Sprawa przypadkowości w kierowaniu ludźmi na kursy kadrowe przejawia się jeszcze w jaskrawszej formie na IV Krajowym Zjeździe Robotników i Pracowników Rolnych.

Jakże zresztą mogło być inaczej, skoro zdarzało się często, że zarządy okręgowego PGR w ostatniej chwili zawiadamywały o szkoleniu. W województwie rzeszowskim niejednokrotnie w ciągu pół dnia trzeba było wyszukać 50 kandydatów na kurs, a depesze o przesunięciu terminu rozpoczęcia wykładów przychodziły z reguły nazajutrz po wyekwipowaniu kandydatów na długą i kosztowną podróż.

Nic dziwnego, że w takich warunkach z 500 osób, przysłanych na kurs kalkulatorów do Elbląga 120 kandydatów musiano odesłać do domu z braku elementarnych wiadomości z matematyki. 120 ludzi zostało niepotrzebnie rozgorzeczonych, 120 miejsc zmarnowało się bezużytecznie.

Nie łatwo było z początku pracować ślusarzowi Franciszkowi Szymajdzie na stanowisku kierownika wydziału personalnego u Fuchsa. Po kilku jednak tygodniach przełamał wszystkie trudności i obecnie wykonuje swoje obowiązki bez zarzutu. Przełamał je dlatego, że na każdym kroku pomagała mu Partia, związek zawodowy, dyrektor.

#### NA SPACER CZY DO PRACY

A LE dyrektorzy są różni. I tacy jak u Fuchsa odnoszący się przyjaźnie i serdecznie do wysuniętych robotników i tacy jak administrator Zespołu Gospodarczego Mienia pod Mińskiem Mazowieckim, którzy uważają, że z takim kierownikiem jak Jan Reszlik, dawny »fornal«, w ogóle rozmawiać nie warto, że »awans społeczny nawet załatwiający sprawy służbowe nie potrzebuje bryczki i może pieszo chodzić«, bo właśnie ową bryczką p.

administrator pojechał na spacer wraz ze swoją rodziną.

Na szczęście dyrektorzy typu administratora Zespołu Mienia są w Polsce zjawiskiem zanikającym. Liczba ich maleje z każdym dniem, a ich miejsce zajmują nowi ludzie, ludzie z awansu społecznego.

Warto przypomnieć słowa Józefa Stalina z okresu kiedy w ZSRR wzniosła się wielka fala socjalistycznej ofensywy:

»Trzeba, nareszcie zrozumieć, że ze wszystkich istniejących na świecie cennych kapitałów — najcenniejszym i najbardziej decydującym kapitałem są ludzie, kadry. Należy zrozumieć, że w naszych obecnych warunkach kadry decydują o wszystkim.« (Ju)

### Przodownik pracy i racjonalizator sekretarzem PRN w Chrzanowie

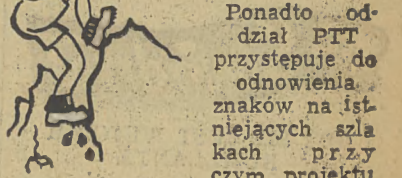
Sekretarzem Prezydium Powiatowej Rady w Chrzanowie został Stanisław Kepiński, racjonalizator i przodownik pracy.

Stanisław Kepiński pracuje już od wielu lat na stanowisku kierownika narzędziowni w »Fablok-u«. Jako syn robotnika rozumie doskonale potrzeby współtowarzyszy i jest przodującym pracownikiem tak w zakładzie, jak i w działalności społecznej. (Jaga)

### Żywiecki oddział PTT troszczy się o szlaki turystyczne

Oddział żywiecki PTT wytyczył szlak turystyczny z Żywca na Romanek. Obecnie projektuje wytyczenie innego szlaku z Żywca do Jaworzyna. Będzie on łączył się ze szlakiem prowadzącym od Leskowca do Międzybrodzia.

Ponadto oddział PTT przystępuje do odnowienia znaków na istniejących szlakach przy czym projektu je się umieszczenie 45 nowych drogowskazów. (ir)



...aby »MOTOBYT« rozpoczął wreszcie sprzedaż rowerów na raty.

### Czytelnicy proszą...

...aby »MOTOBYT« rozpoczął wreszcie sprzedaż rowerów na raty.

— Wielu robotników ucieszyłoby się, gdyby mogło na dogodnych warunkach kupić sobie rower polskiej produkcji. Tymczasem »Motozbyt« ciągle obiecuje a nie robi — piszą dwaj robotnicy krakowscy Stefan B. i Ryszard N.

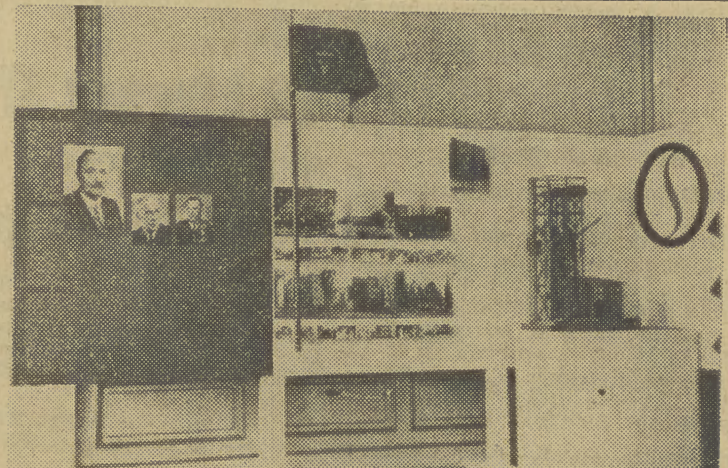
...aby rodzice zwrócili baczniejszą uwagę na swe pociechy bawiące się przy ul. Łazarza Bożnej, gdyż straszliwe ich wrzaski nie pozwalają lokatorom sąsiednich domów na odpoczynek. Poza tym pociechy te ażęsto przewracają jęłt odgradzający szpital od ulicy...

...aby czynniki kompetentne zainteresowały się warunkami jazdy na linii Kraków — Kocmyrzów i Kocmyrzów—Kraków, gdyż według relacji naszych Czytelników trudno jest wsiąść do autobusu na w.w. linii bez skręcenia nogi, ręki, czy choćby oberwania guzików u marynarki.

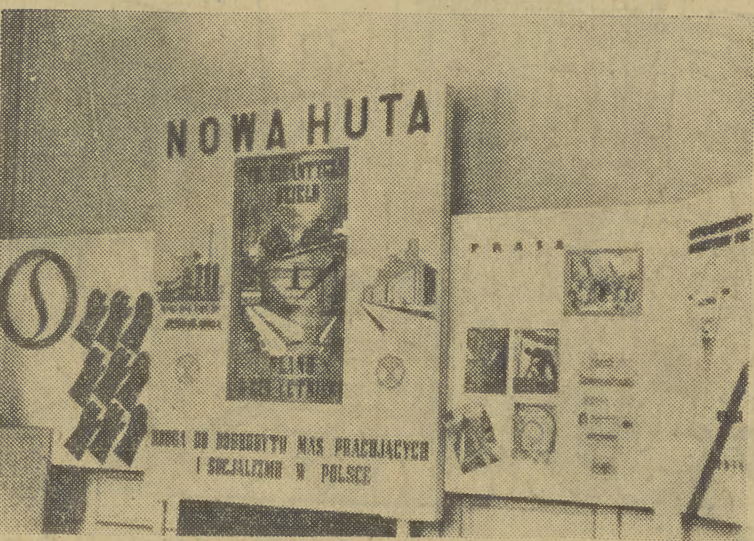
...aby Centrala Złomu zainteresowała się wreszcie stosem odpadków czekających na podwórku przy ul. Stradom 5...

...aby Zarząd Miasta zwrócił uwagę na marnującą się jakę przy okopach, obok ogródków działkowych.

— Już drugi rok marnuje się piękne siano — piszą obserwatorzy — gdyby ktoś skosił trawę chętnie pomożemy ją zabrać.



Fragmęnt wystawy, ukazujący wielkie osiągnięcia Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Krakowie



Wyrazem potężnego rozmachu i osiągnięć Polski Ludowej jest budowa Nowej Huty w Mogile

# I kompania ZMP

## zdobyła proponuje przechodni

Apel ZMP-owski 51 ochotniczej  
brigady pracującej przy budowie  
Nowej Huty pod Krakowem podję-  
ty został przez brigady „Służby  
Polsce”.

Junacy brigady turnusowej za-  
trudnieni przy robotach ziemnych  
w Wieliczce uzyskali zespołowo 176  
proc. normy. Wyróżnili się tu  
ZMP-owcy Wiesław Pinder, Józef  
Dąbrowski, Paweł Mamog i W. Her-  
ber.

Jeszcze lepsze rezultaty osiągnął  
zespół IV kompanii, który przy  
transportie materiałów uzyskuje  
192 proc. Na wyróżnienie zasłu-  
gują Józef Janik, Leonard Kuliś,  
Maciej Markiewicz i Zenon Maj-  
ka.

Pierwsze miejsce w brigadzie  
zajęła I kompania, która zdobyła  
proponuje przechodni we współza-  
wodnictwie.

### WIECH

## Bumelant i Stonka

**W JAKIM** charakterze oskarżo-  
na zamieszkuje u Wiórkie-  
wicz? W charakterze Leontyny Bio-  
dro.

— Nie pytam o nazwisko, tylko  
o charakter zamieszkania.

— Charakter mam nie mogę po-  
wiedzieć, żeby najgorzej. Cicha  
jeźdem ma się rozumieć kobieta,  
ale jak mnie taka ślaja dwa poko-  
je i kuchnię zaniesieszca swoją  
przemowę mam. No czy wysoki sąd  
byłby lepszy? Jakby się wysoki  
sąd naszorował jak ten haman, a  
ktoś by wysokiemu sądowi na po-  
dobie noenä nieczystość rozlał? A  
mnie za to płacę żeby był porząd-  
ek.

— Wigo oskarżona jest stująca  
u Wiórkiewicz, oskarżycielka Kró-  
lik zaś zamieszkuje tam jako współ-  
lokatorka na mocy nakazu kwate-  
runkowego?

— To jest nagła śmierć nie  
współlokatorka i nakazem — od-  
powiada sędziemu nie pytany p. Fel-  
cjan Wiórkiewicz, oskarżony wraz  
ze swoją pracownicą domową o  
znieważenie słowne i czynne współ-  
lokatorki, pani Cecylii Królikowej.

— Jakże to było krytycznego  
dnia? — pyta sędzia w dalszym  
ciągu panią Biodro.

— To, to nie było żadnego lere-  
tycznego dnia, tylko w niedziele.  
Ta owa pani Królik idzie bez uszy  
stkie pokoje z pełnym naczyaniem i  
chłap, chlup po podłodze. Ja nie  
nie mówię tylko patrze. Idzie dru-  
gi raz, ja znowuż nic, ale za trze-



GDY SIĘ JEST WUJCIEM  
BUMELANTA

— Dzień dobry, panie Fafaliń-  
ski!

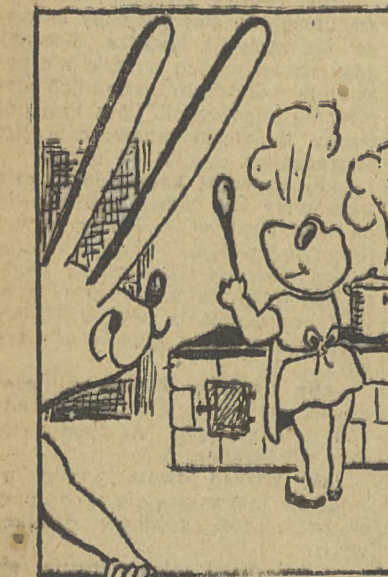
— Dzień dobry, panie Papier-  
kouski, cóż pan porabia ostatnio?

— A no nic szczególnego, panie  
Fafaliński, nic szczególnego poza  
tym, że zostałem przed miesiącem  
dyrektorem spółdzielni „Bigos”.

— Spółdzielnia „Bigos”? Bardzo  
się cieszę, bo w takim razie jest  
pan przełożonym jednego z moich  
stosrzożów, który tam właśnie  
pracuje... Zna go pan?

— Oczywiście, właśnie przedcho-  
rają prosił mnie o pozwolenie po-  
jęcia na pański pogrzeb...

**Tchórzaczek  
kupuje mięso**



— Co gotujesz, Muchotapko?  
— Smaczny obiad! A ty, Tchó-  
rzaczku, bądź tak dobry i kup mi  
mięsa na bite befsztyki.

# Nowe formy leczenia i opieki

## nad psychicznie chorymi

### Nadużywanie wódki sprzyja chorobom umysłowym

## Potrzeba nam więcej sanatoriów dla dzieci trudnych

Napisała Kamila Kancewicz

**W OKRESIE** przygotowawczym do Kongresu Nauki, mającego się  
odbyć na jesieni — zwołano we Wrocławiu XXIII Zjazd Psy-  
chiatryczny, w którym wzięło udział 150 psychiatrów, psychologów i  
lekarzy pokrewnych specjalności. Zjazd ten zniósł przelom w  
psychiatrii, gdyż zajęto się na nim po raz pierwszy sprawami ideolo-  
gicznymi, światopoglądowymi, które dotąd były zaniedbane. Zdecy-  
dowano się na rozpatrywanie spraw zdrowia psychicznego z nowego  
punktu widzenia, który dąży uzyskać sobie coraz bardziej prawa o-  
bywatelstwa także w psychiatrii, a mianowicie z punktu widzenia  
materializmu dialektycznego.

Dzięki stosowanym obecnie ak-  
tywnym metodom leczenia chorych  
psychicznie, zwiększyliśmy w dwój-  
nasób przelotność szpitali psychia-  
trycznych, przez co chorzy wraca-  
ją o wiele częściej i wcześniej do  
życia normalnego, do pracy, do  
produkcji, do odbudowy.

W ten sposób kompensujemy czę-  
ściowo niedostateczną ilość łóżek  
w szpitalach psychiatrycznych, któ-  
rych według ogólnie przyjętych  
norm powinno być 2 razy więcej,  
niż ich mamy obecnie.

### OPIEKA OTWARTA?

**O D** kilku miesięcy rozwija się  
w Polsce nowa forma opieki  
nad chorymi psychicznie, a w szcze-  
gólności nad „zdrowieńcami”, wy-  
pisanymi ze szpitali i zakładów psy-  
chiatrycznych.

Jest nią tzw. opieka otwarta lub  
pozakładowa. Opieka ta ześrodko-  
wuje się w warszawskiej Głównej  
Poradni Zdrowia Psychicznego o-  
raz w Centralnych Poradniach  
Zdrowia Psychicznego, które powsta-  
ły we wszystkich prawie mia-  
stach wojewódzkich. Ta nowa for-  
ma opieki obejmująca w miarę  
możliwości aktywne metody leczenia,  
interesująca się warunkami rodzin-  
nymi i warunkami pracy swoich  
podopiecznych, znacznie odciąża  
szpitale psychiatryczne, zwiększa  
ich przelotność, umożliwia zapobie-  
ganie chorobom psychicznym.

Tego rodzaju opieka jest bardzo  
rozbudowana w Związku Radziec-  
kim i nosi nazwę „dyspensaryza-  
cji”. Jest ona ściśle związana z za-  
pobieganiem chorobom psychicz-  
nym.

### WALKA Z ALKOHOLIZMEM

**O** ważnych zagadnień mają-  
cych znaczenie zapobiegawcze  
należy sprawę zwalczania alkoholu  
znu, a więc leczenia alkoholików.  
Na zjeździe omawiano wpływ alko-  
holu na powstawanie chorób psy-  
chicznych w wieku młodocianym.

Dr Krassowska, st. asystentka  
Kliniki Psychiatrycznej Akademii  
Lekarskiej w Warszawie (Tworki),  
wskazała w swoim referacie na  
związek między nałogowym alko-  
holizmem a zaburzeniami psychicz-  
nymi.

### NIE DZIEDZICZNOŚĆ, ALE ŚRODOWISKO

**J**EDNYM z centralnych zagad-  
nień w zapobieganiu chorobom  
psychicznym, które zajęto należne  
mu miejsce na zjeździe, jest psy-  
chiatra dziecięca, dotąd niedosta-  
tecznie u nas uwzględniana. Zosta-  
ła ona omówiona w referacie dr.  
Zofii Szymańskiej, opartym prze-  
ważnie na materiale Głównej Po-  
radni Zdrowia Psychicznego w  
Warszawie.

Referentka zdołała zebrać wywia-  
dy (informacje o chorych) u 750

młodocianych pacjentów w ciągu  
ostatnich 5 lat. Wbrew starej na-  
uce o dziedziczności, operującej  
się na formalnej genetyce i nie-  
zmienności cech wrodzonych, pra-  
ca ta wykazała olbrzymi wpływ  
środowiska i aktywnego oddziały-  
wania „leczniczo - wychowawczego  
na pewne właściwości i trudności  
charakteru u dzieci.

**T**RUDNOŚCIĄ i brakiem w ko-  
niecznym leczniczo-wychowaw-  
czym postępowaniu z dziećmi trud-  
nymi, jest znikoma ilość zakładów  
reedukacyjnych i sanatoriów dla  
tego rodzaju dzieci. Zwiększenie li-  
czby tych zakładów winno się stać  
jednym z pierwszorzędnej wagi za-  
gadnieniem stojącym przed Mini-  
sterstwem Zdrowia i Oświaty.

## Ekspozytura CHPE wyjaśnia

### że w Krakowie jest pod dostakiem żarówek o dowolnej mocy

Wobec ukazania się w prasie  
krakowskiej sprzecznych wiadomo-  
ści co do braku żarówek o różnej  
mocy — Ekspozytura CHPE w  
Krakowie wyjaśnia, że tak Hurto-  
wnia CHPE w Krakowie jak i pod-  
ległe jej sklepy są stale zaopatro-  
ne w pełny asortyment żarówek o  
mocy od 15 Wat do 1000 Wat i  
każdy może ich zakupić w dowol-  
nej ilości.

# Pokrzywa, głóg, bławatki, bratki polne są ziołami leczniczymi

## Centrala Zielarska otwiera punkty sprzedaży ziół w woj. rzeszowskim i krakowskim

**C**ENTRALA Zielarska, (Ekspozytura w Krakowie) obejmująca swo-  
ją działalnością woj. krakowskie i rzeszowskie — w najbliż-  
szym czasie otworzy kilka nowych punktów sprzedaży ziół leczni-  
czych i pijalni.

Jak nas informuje kierownictwo Centrali Zielarskiej — pierwsze  
punkty sprzedaży zostaną otwarte w Krakowie i Zakopanem, a na ob-  
szarze woj. rzeszowskiego — w Rzeszowie i Krynicy.

## Junacy z 23 brygady SP wzywają kolegów do współzawodnictwa

ZMP-owcy 23 brygady „Służby  
Polsce”, stacjonującej w Brzegu  
(k. Jaworzna) postanowili wezwać  
35 brygadę w Chelmku do współ-  
zawodnictwa na wszystkich odcin-  
kach pracy.

Poza tym junacy z Brzegu wzy-  
wają wszystkie brygady S. P. do  
podjęcia tego apelu.

### Eugeniusz Żytomirski

## Z dziennika cierpliwego klienta PDT

PONIEDZIAŁEK

— Jest do wiecznych piór atrament?  
— Nie ma. Jutro otrzymamy.

WTOREK

— Jest atrament? Miał być dzisiaj.  
— Lecz z transportem spóźnił się.  
ŚRODA

— Jest?  
— Czerwony.  
— To są żarty!  
— Chcę mieć czarny!  
— Będzie w czwartek.

CZWARTEK

— Jest?  
— Załuję z całej duszy... Mogą służyć czar-  
nym t u s z e m.

PIĄTEK

— Jest?  
— Przysłali chyba z tonę. Ale nie jest wyce-  
niony.

SOBOTA

— Atra...  
— Dziś nasz dział zamknięty.  
— sporządzamy remanenty!

NIEDZIELA

— Atra...  
— Nie wiem, jestem nowa  
— Gdzie kolega?  
— Zachorował.

PONIEDZIAŁEK

— Atramentu cena znana?  
— Już go nie ma, proszę pana.

## 54 rozprawy przeciw bumelantom w Bielsku

Do Sądu Grodzkiego w Bielsku  
wpłynęły dotychczas 54 sprawy  
przeciwko bumelantom. Sąd wydał  
już 18 wyroków, w tym jeden u-  
niewinniający — w sprawie Ry-  
szarda Proczera z Bielkiej Fabry  
ki Armatury w Białej. Natomiast w  
17 pozostałych wypadkach zapadły  
wyroki skazujące. (ir).

## Kupon Konkursu »ECHA«

### Myszy zjadły nie tylko Popiela

Jakie zabytki  
Krakowa  
przedstawiały  
rysunki:

Nr 9 . . . . .  
Nr 10 . . . . .  
Nr 11 . . . . .  
Nr 12 . . . . .  
Nazwisko . . . . .  
Imię . . . . .  
Adres . . . . .

**W**RZESZOWIE od dwóch ty-  
godni toczą się pertraktacje  
o objęcie lokalu Centrali Ogrodni-  
czej przy ul. Kościuszki. Po załat-  
wieniu tej sprawy zostanie otwar-  
ty sklep detalicznej i półhurtowej  
sprzedaży ziół.  
Do magazynów Centrali Zielar-  
skiej w Krakowie nadeszła nowa  
partia ziół leczniczych z Centrali  
Ogrodniczej, w Rzeszowie znajdują-  
jącej się w niej m. in. liście pokrzywy  
(na które jest olbrzymie zapotrze-  
bowanie), liście brzozy, ziele brat-  
ków polnych, kwiatu głogu i  
kwiat bławatka.  
**D**ZIEKI swemu geograficznemu  
położeniu — woj. rzeszowskie  
może odegrać pierwszorzędna rolę  
w dostarczaniu ziół leczniczych. Do  
tej pory jednak możliwości Rze-  
szowa nie zostały w pełni wyko-  
rzystane. Ciągłe jeszcze niedocenia-  
nie roli ziół leczniczych, a zwsz-  
czka dziko rosnących. (bc)

— O, już jest kolejka do sklepu  
za rogiem.

— Ojej! Jak ja się dostanę?  
Po co te baby wystają tu cały  
dzień, kiedy mięsa jest dosyć.

— Biedny Tchórzaczek! Poszedł  
po mięso, a sam wygląda jak zbi-  
ty befsztyk!

Czerwiec 21 Sroda ALOJZEGO

Co podac dzis na obiad

BOCWINKA. Młodzieńskie buraczki o czystym smaku...

ZRAZY Z BABANINY. Kwałek baraniny z twarogiem...

Idąc do Krakowa

MUCHY, MUCHY... W bućce z masłem...



W barze mlecznym Krakowskich Zakładów...

KRAKÓW JAK NA DEONI



Krakowa widniejąca na frontonie hotelu „Polonia”...

TABELA WYGRANYCH 60 LOTERII

Table with lottery results for various classes, including main prizes and smaller amounts.

Wśród dzieci chłopskich spotyka się najwięcej talentów muzycznych

Egzaminy do Państwowej Szkoły Muzycznej nr 1 i do Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej trwają do 26 czerwca

DUŻĄ ROLĘ w wychowaniu młodego narybku muzycznego odgrywa Państw. Szkoła Muzyczna Nr 1...

75 osób zgubiło dokumenty. Można je odebrać w komisariacie MO

75 osób zgubiło dokumenty, które są do odebrania w XI komisariacie M. O. na Dworcu Głównym.

Amyst Czesława, Amgrodzka Władysława, Balaneider Michał...

EGZAMINY DO PSM Nr 1 ORAZ PSSM ODBĘDĄ SIĘ W DNIACH 23, 24 I 26 BM.

Informacji w sprawie warunków przyjęcia udziela sekretariat przy ul. Basztowej 8.

Nie wątpliwy, że między nowymi uczniami Szkół Muzycznych znajdują się wiele talentów...

300 uczniów POSM zobowiązało się złożyć egzaminy z wynikiem dodatnim

ZADANIEM Państwowego Ośrodka Szkolenia Motoryzacyjnego w Krakowie jest szkolenie młodych ludzi na kierowców samochodowych.

Liga Kobiet prosi o składanie prac na wystawę krawiecką

Liga Kobiet (ul. Karmelicka 51), zawiadamia, że wystawa robót, wykonanych na kursach krawiectwa i trykotarstwa...

Biuro Obsługi Turystycznej organizuje wczasy w Krynicy

Dla pracowników oraz członków Towarzystwa Turystycznego, Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego...

W dwu pierwszorzędnym pensjonatach w Krynicy zarezerwowano szereg pokoi...

Zgłoszenia na powyższy pobyt przyjmuje Biuro Obsługi Turystycznej Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego...

Staż wystawa prac artystów-plastyków

Spółdzielnia Pracy Artystów Plastyków w Krakowie otworzyła stałą wystawę prac współczesnych artystów-malarzy...

Wzrosty i rozwój młodzi kierowcy skierowani zostaną do pracy przez Ośrodek Szkolenia Motoryzacyjnego.

Wzrosty i rozwój młodzi kierowcy skierowani zostaną do pracy przez Ośrodek Szkolenia Motoryzacyjnego.

Wzrosty i rozwój młodzi kierowcy skierowani zostaną do pracy przez Ośrodek Szkolenia Motoryzacyjnego.

Wzrosty i rozwój młodzi kierowcy skierowani zostaną do pracy przez Ośrodek Szkolenia Motoryzacyjnego.

Co, gdzie, kiedy.

Teatr im. Słowackiego: godz. 19 „Moralność pani Dulskiej”.

Teatr Stary (duża sala) godz. 19 - „Pies ogrodnika”.

Teatr Młodego Widza (Karmelicka 4): g. 16 „Dorożka po Warszawie”, g. 19.30 „Koto kredowe”.

Teatr Groteska: godz. 17 i 19 „Cyrk Tarabumba”.

Dom Kultury (Rynek Gł. 27. I p.): W ramach „Dni Krakowa” Stefan Otwinowski omówi nowości wydawnicze.

Apollo: „Kłopoty referenta Trzaski”, nadpr. „My niżej podpisani”, godz. 16, 18, 20.

Gdańsk: „Salawat, wódz Baszkirów”, nadpr. „Jeźdźca Mazurskie”, godz. 16.15, 18.15, 20.15.

Sztuka: „Córka marynarza”, nadpr. „Wielki redek”, g. 16, 18, 20.

Świt: „Aleksander Matrosow”, nadpr. „Torpeda dynamo”.

Wzrosty i rozwój młodzi kierowcy skierowani zostaną do pracy przez Ośrodek Szkolenia Motoryzacyjnego.

Wzrosty i rozwój młodzi kierowcy skierowani zostaną do pracy przez Ośrodek Szkolenia Motoryzacyjnego.

Wzrosty i rozwój młodzi kierowcy skierowani zostaną do pracy przez Ośrodek Szkolenia Motoryzacyjnego.

Wzrosty i rozwój młodzi kierowcy skierowani zostaną do pracy przez Ośrodek Szkolenia Motoryzacyjnego.

Wzrosty i rozwój młodzi kierowcy skierowani zostaną do pracy przez Ośrodek Szkolenia Motoryzacyjnego.

Wzrosty i rozwój młodzi kierowcy skierowani zostaną do pracy przez Ośrodek Szkolenia Motoryzacyjnego.

Wzrosty i rozwój młodzi kierowcy skierowani zostaną do pracy przez Ośrodek Szkolenia Motoryzacyjnego.

Wzrosty i rozwój młodzi kierowcy skierowani zostaną do pracy przez Ośrodek Szkolenia Motoryzacyjnego.

Wzrosty i rozwój młodzi kierowcy skierowani zostaną do pracy przez Ośrodek Szkolenia Motoryzacyjnego.

Wzrosty i rozwój młodzi kierowcy skierowani zostaną do pracy przez Ośrodek Szkolenia Motoryzacyjnego.

Wzrosty i rozwój młodzi kierowcy skierowani zostaną do pracy przez Ośrodek Szkolenia Motoryzacyjnego.

Wzrosty i rozwój młodzi kierowcy skierowani zostaną do pracy przez Ośrodek Szkolenia Motoryzacyjnego.

Wzrosty i rozwój młodzi kierowcy skierowani zostaną do pracy przez Ośrodek Szkolenia Motoryzacyjnego.

Wzrosty i rozwój młodzi kierowcy skierowani zostaną do pracy przez Ośrodek Szkolenia Motoryzacyjnego.

Wzrosty i rozwój młodzi kierowcy skierowani zostaną do pracy przez Ośrodek Szkolenia Motoryzacyjnego.

Wzrosty i rozwój młodzi kierowcy skierowani zostaną do pracy przez Ośrodek Szkolenia Motoryzacyjnego.

Szkoły rolnicze czekają na młodzież robotniczą i chłopską

SZKOŁY rolnicze w woj. krakowskim będą w roku 1950/51 jeszcze bardziej uprzyjemnione dla młodzieży robotniczej i chłopskiej.

DLA MŁODZIEŻY NIE POSIADAJĄCEJ WYSTARCZAJĄCEGO PRZYKŁADNICTWA FACHOWEGO URUCHAMIA SIĘ KLASY WSTĘPNE SKRÓCONYCH LICEÓW ROLNICZYCH MAJĄ ROBOTNICZY WYRÓZNIENIĄCY SIĘ W ZAKŁADACH PRACY USWIADOMIENIEM SPOŁECZNYM I ZDOLNOŚCIAMI ZAWODOWYMI.

W SZELKICH informacji w sprawie wpisów udzielają dyrekcje wszystkich szkół rolniczych w woj. krakowskim oraz Wydział Szkolenia Kadry Woj. Rady Narodowej w Krakowie Pl. Szczepański 5. (zl).

Trójmecz młodzieży szkolnej Krakowa, Warszawy i Śląska

Wczoraj rozpoczęły się na Stadionie Miejskim w Krakowie igrzyska sportowe młodzieży szkolnej.

Wzrosty i rozwój młodzi kierowcy skierowani zostaną do pracy przez Ośrodek Szkolenia Motoryzacyjnego.

Wzrosty i rozwój młodzi kierowcy skierowani zostaną do pracy przez Ośrodek Szkolenia Motoryzacyjnego.

Wzrosty i rozwój młodzi kierowcy skierowani zostaną do pracy przez Ośrodek Szkolenia Motoryzacyjnego.

Wzrosty i rozwój młodzi kierowcy skierowani zostaną do pracy przez Ośrodek Szkolenia Motoryzacyjnego.

Wzrosty i rozwój młodzi kierowcy skierowani zostaną do pracy przez Ośrodek Szkolenia Motoryzacyjnego.

Wzrosty i rozwój młodzi kierowcy skierowani zostaną do pracy przez Ośrodek Szkolenia Motoryzacyjnego.

Wzrosty i rozwój młodzi kierowcy skierowani zostaną do pracy przez Ośrodek Szkolenia Motoryzacyjnego.

Wzrosty i rozwój młodzi kierowcy skierowani zostaną do pracy przez Ośrodek Szkolenia Motoryzacyjnego.

Wzrosty i rozwój młodzi kierowcy skierowani zostaną do pracy przez Ośrodek Szkolenia Motoryzacyjnego.

Wzrosty i rozwój młodzi kierowcy skierowani zostaną do pracy przez Ośrodek Szkolenia Motoryzacyjnego.

Wzrosty i rozwój młodzi kierowcy skierowani zostaną do pracy przez Ośrodek Szkolenia Motoryzacyjnego.

Wzrosty i rozwój młodzi kierowcy skierowani zostaną do pracy przez Ośrodek Szkolenia Motoryzacyjnego.

Wzrosty i rozwój młodzi kierowcy skierowani zostaną do pracy przez Ośrodek Szkolenia Motoryzacyjnego.

Wanda: „Kłopotliwe alibi”, nadpr. „W lasach Nieszczery”, godz. 16, 18.15, 20.30.

Warszawa: „Wielka nagroda” godz. 15.30, 18, 20.30.

Wolność: „Dziewcze z północy”, nadpr.: „W płaskach starożytnego Chorcum”.

Uciecha: „Wyspa szczęścia”, nadpr. „Nasz dom”.

Dyżury aptek: Pl. Inwalidów 7, Sena torską 5, Grzegorzka 9, Krakowska, Rynek Podgórski 9.

Dom Kultury wystawa „Kraków Czerwony”.

Wystawa w Sukienicach (czytelnia miejska) - „Kraków przedwzrostowy”, Muzeum w Sukienicach otwarte od 10-16.

Palac Sztuki: Okręgowa Wystawa Z. P. A. P.

Dom Plastyków. Wystawa prac dziecięcych.

Muzeum Przemysłu Artystycznego (ul. Smoleńsk 9): wystawa sztuki ludowej i przemysłu artystycznego w Polsce Ludowej.

STARANIEM CENTRALNEGO BIURA WYSTAW ARTYSTYCZNYCH - w Domu Plastyków została otwarta wystawa szkolna dzieci, uczęszczających na kursy rysunku, malarstwa i modelowania.

Program na fali II - 199,7 m:

13.30 Koncert ork. rozgł. wrocławskiej, 14.15 Poradnik gospodarzy w opr. inż. Chwiruta, 14.25 Pieśni St. Lipskiego - śpiewa Zbigniew Melanowski - baryton, 14.35 Pieśni St. Lipskiego - śpiewa Zbigniew Melanowski - baryton, 14.45 Pieśni St. Lipskiego - śpiewa Zbigniew Melanowski - baryton, 14.55 Koncert solistów, 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych „Śpiewamy piosenki” w opr. prof. B. Rutkowskiego, 16.20 Dziennik krakowski, 16.25 Audycja masowa w opr. St. Chruścińskiego, 17.40 „Śpiewamy pieśni młodzieżowe”, 18.05 Odpowiedź fali 49, 18.15 „Polskie melodie” w wyk. orkiestry mandolinistów, 19.00 Utwory Jana Sebastiana Bacha w wyk. J. Szamotulskiej - fortepian, 19.15 „Baśń o lapańskiej dziewczynie”, 20.40 Koncert ork. rozgł. pomorskiej, 22.20 Ułubieni śpiewacy, 23.15 Utwory fortepianowe Beethovena.

Program na fali I - 1321,6 m:

8.15 „Na muzycznym zegarze”, 8.45 „Głos mają kobiety”, 9.35 Audycja dla młodych, 10.10 Muzyka radziecka z płyt, 12.30 Audycja dla wst. 12.55 „Wieść tańczy i śpiewa”, 13.00 „Dla każdego coś miłego”, 13.00 „Historia literatury polskiej”, 14.30 Gra zespołu instrumentalnego, 20.40 „Na muzycznej fali”, 22.00 Koncert symfoniczny.

Zwyczajne posiedzenie naukowe krakowskiego Tow. Lekarskiego odbędzie się w środę (dn. 21 bm.) o godz. 19 w sali wykładowej 2 kliniki chorób wewn., ul. Kopernika 15.

Pokaz prac uczniów Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Krakowie ul. J. Lea 18, odbywać się będzie od 22 czerwca do końca miesiąca. Wystawa otwarta w godzinach od 9 do 18.

Wystawa prac dziecięcych w Domu Plastyków cieszy się wielkim powodzeniem

Wystawa prac dziecięcych zorganizowana w Domu Plastyków przez Centralne Biuro Wystaw Artystycznych, cieszy się dużym powodzeniem. Toteż notuje się niespotykaną prawie dotychczas frekwencję. Jest to najlepszym dowodem, jakim zainteresowaniem wśród dorosłych i dzieci cieszą się prace „małych artystów”.

2 lipca br. Centralne Biuro Wystaw Artystycznych urzędują w Domu Plastyków wystawę indywidualną. Złożą się na nią obrazy i grafika, łącznie ok. 60 prac.

W wystawie wzięła udział artystki-plastyki, członkowie krakowskiego oddziału Zw. Polskich Art. Plastyków.

Tematem wielu prac będą fragmenty zabytków krakowskich. (bp)

OGŁOSZENIA DROBNE do „Echa Krakowskiego” przyjmują URZĘDY i Agencje pocztowe

TPD Popieraj TPD

# ECHO SPORTOWE

## Czy zdołamy wywalczyć punkty na korce w Bastad?

### Szwecja kandydatem na mistrza strefy europejskiej

JEDNOCZEŚNIE niemal z wiadomością o wysokim zwycięstwie Szwecji nad Filipinami 5:0 (ćwierćfinał w strefie europejskiej o Puchar Davisa) nadszedł meldunek o walce W. Skoneckiego w finale międzynarodowych mistrzostw CSR z Asbothem. Sprawy te kojarzą się ze sobą ściśle. Szwecja jest naszym przeciwnikiem w półfinale Pucharu Davisa, W. Skonecki asem autowym naszej drużyny. Od formy Skoneckiego zależy, czy z nadmorskiej szwedzkiej miejscowości Bastad potrafimy wywieźć choć jedyn punkt.

### Dziś ostatni termin nadsyłania kuponów konkursu Gwardia - Ogniwo

NASZ błyskawiczny konkurs sportowy na odgadnięcie wyniku jutrzejszych derbów piłkarskich Ogniwo - Gwardia, wywołal wielkie zainteresowanie. Codziennie napływają do naszej redakcji sterty listów z kuponami konkursowymi. Dotychczasowe, pobieżne obliczenia wykazują, że większość Czytelników przewiduje, podobnie jak to było w ub. roku, zwycięstwo Gwardii. Za sukcesem Ogniwa opowiada się ok. 36 proc. konkursowiczów. Duża ilość Czytelników typuje również remis, przy czym najczęściej powtarzają się wyniki 0:0 i 1:1.

Przypominamy, że ostateczny termin nadsyłania kuponów konkursowych mija dziś we środę o godz. 20. Wszystkie odpowiedzi, nadesłane po tym terminie, nie będą rozpatrywane.

### Łuczniczki krakowskiego Związku obroniły tytuł mistrza Polski

W Gdańsku zakończyły się luźnicze mistrzostwa Polski. W konkurencjach mężczyzn zwyciężyła drużynowo Unia - Zgierz - 5391 pkt. Indywidualnie Skrzypkowski (Unia) 2231 pkt.

W konkurencjach kobiet łuczniczki krakowskiego Związku obroniły posiadany tytuł mistrza Polski, zdobywając w punktacji zespołowej 4125 pkt. W punktacji indywidualnej zwyciężyła Kondracka (Ogn. W-wa) - 2231 pkt.

W tegorocznych rozgrywkach o Puchar Davisa doszliśmy wysoko - do półfinału. Sądymy, że jest to jednak kres naszych obecnych możliwości. Jesteśmy bowiem zdania, że Szwecja jest przeciwnikiem dla nas w tej chwili nie do pokonania - akto wie, czy właśnie Szwecja nie będzie w tym roku zwycięzcą finału w strefie europejskiej.

W półfinałach walczyli Włochy z Danią i Szwecja z Polską. Szwedzi, mimo gładkiego ostatecznego zwycięstwa nad Filipinami, nie bagatelizują tenisistów polskich. Sportowa prasa szwedzka wyraża dość pochlebną dla nas opinię, typując nawet dwa zwycięstwa Skoneckiego w singlu i ostateczny wynik 3:2 dla Szwecji.



Dwa punkty, zdobyte na Szwedach, byłyby, według nas, sukcesem niebywałym, sukcesem także Skoneckiego, który dzięki temu musiałby w tym roku znaleźć się na liście 10-ciu najlepszych tenisistów Europy.

Pozostałe 3 punkty powinny jednak przypaść Szwedom (w najlepszym, jak sądzimy dla nas wypadku). Józef Piątek przy największej ambicji ustępuje jeszcze dość znacznie i Bergelinowi i Johanssonowi. Nasz debel w jakimkolwiek zestawieniu musi bacznie uważać, by ze świetną parą Bergelin, Davidsson nie posypały się przegrane sety do zera.

Przewaga Szwedów nad nami polega na tym, że wystawiają przeciw nam drużynę zupełnie wyrównaną: Bergelina, Johanssona, Davidssona, z których każdy reprezentuje klasę naszego Skoneckiego. U nas Piątek od Skoneckiego dzieli jeszcze różnica co najmniej klasy, a debła pełnowartościowego niestety nadal w ogóle nie mamy.

K. G.

### W jakich składach wystąpią „rywale“ do derby

W obozach dwu krakowskich „rywali“, w związku z jutrzejszym meczem ligowym odbywają się ostatnie przygotowania. Składy zespołów są tematem szczególnych rozważań kierowników sekcji i trenerów.

Do dzisiaj składy jeszcze nie są definitywnie ustalone i zmiany mogą nastąpić nawet tuż przed meczem. W zasadzie jednak obie drużyny zagrają w normalnych składach:

**OGNIWO:** Rybicki (lub Hymczak), Gliemas, Gędek (lub Kaszubak), Jabłoński II, Parpan, Mazur, Kuczyński, Rajtar, Różankowski I, Poświat, Bobula.

**GIARDIA:** Jurowicz, Dudek, Flanek (lub Snopkowski), Wapiennik, Legutko, Szczurek, Mordarski, Gracz, Jaśkowski, Kohut, Mamoń (lub Cisowski).

Początek meczu o godzinie 17.45. Przed meczem odbędą się spotkania juniorów najstarszych Ogniwa i Gwardii oraz juniorów starszych.

Organizatorzy meczu, t. j. KS Gwardia zwraca się z prośbą do widzów na miejscach stojących, by zajmując miejsca na nowym nasypie, wchodzili i schodzili przez szerokie i w dogodnych miejscach umieszczone schody, a nie niszczyli nowo ułożonej darni na nasypie.



## Lajkonik harcuje

Tegoroczny obchód Lajkonika wzbudził żywe zainteresowanie ludności Krakowa. Tradycyjnym zwyczajem, wyruszywszy ze Zwierzynca, Lajkonik złożył hołd przedstawicielom Miejskiej Rady Narodowej w osobach Przewodniczącego Wali-góry i Wiceprzewodniczącego Mrugacza. Potem odbyły się harce na specjalnym podium na Rynku Głównym.

(Fot. J. Rumianowski)



### BŁYSKAWICZNY KONKURS SPORTOWY „ECHA“

#### KUPON

Gwardia Kr - Ogniwo Kr

do przerwy . . . . .

prowadzenie uzyska . . . . .

ze strzału . . . . .

Imię . . . . .

Nazwisko . . . . .

Adres . . . . .

. . . . .

Redakcja: Kraków, Wiślna 2, III piętro tel. 546-34, sekretariat 246-78, czwartki i piątki od g. 12 do 14.

Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch“ na konto PKO nr IV-8711 „Echo Krakowskie“.

Dział sportowy „Echa“ wraz z „Piłkarzem“: ul. Wielopole 1, III p. tel. 543-58.

Drukarnia RSW „Prasa“.

## Liga szczypiorniaka zakończyła rozgrywki

Rozegrane ostatnio zaległe spotkanie w grupie południowej, między Budowlanymi Chorzów a krakowskim Ogniwo zakończyło się wysokim zwycięstwem Budowla-

nych 12:6 (6:2). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Thiel I 6, Łatka 3, Faber 2 i Gajdzik. Dla Ogniwa: Ciesielski 2 oraz Laska, Wasilewski, Pacuła i Krupa.

### Kłopoty przed meczem Gwardia-Ogniwo

Ogromne zainteresowanie publiczne nosi Krakowa meczem ligowym Ogniwo - Gwardia nastarcza organizatorom zawodów wiele trudności. Chodzi oczywiście o bilety wstępu. Zgłoszenia na miejsca na trybunach wyrażają się „skromną“ cyfrą przeszło 12 tys. osób. Trybuna Gwardii pomieścić zaś mogą tylko 3 tys. widzów.

Organizatorzy zawodów zwracają się z prośbą do publiczności o zakupowanie miejsc stojących, które po ostatniej rozbudowie stadionu, mogą pomieścić ok. 35.000 osób.

Grupa północna:

- 1) Budowlani Opole 10 19 84:35
- 2) Włókniarz Łódź 10 13 74:44
- 3) Kol. Tarn. Góry 10 13 68:51
- 4) Kol. Gniezno 10 6 48:77
- 5) Kolejarz Opole 10 4 25:55
- 6) Związk. Bydg. 10 3 41:88

Do rozgrywek finałowych o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku zakwalifikowały się drużyny liderów obu grup tj. Budowlani Chorzów i Budowlani Opole. Pozostałe dwójce finalistów wyłonią dopiero dodatkowe mecze między Ogniwo Kr a katowickim AZS w grupie południowej oraz między Włókniarzem a Kolejarzem Tarn. Góry w grupie północnej. W finałach, w przeciwieństwie do ub. r., nie liczą się wyniki, uzyskane w meczach grupowych.

Rozgrywki finałowe rozpoczną się w lipcu i zajmą 6 terminów. Z ligi spadają do klasy A drużyny Związku Bydgoszczy i Stali Katowice.

## Na boiskach piłkarskich

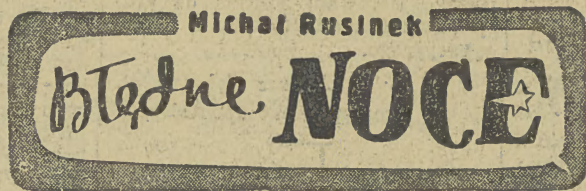
OGNIWO (KRAKÓW) - BUDOWLANI (SKAWINA) 7:3 (3:0).

W ramach Święta Kultury Fizycznej rozegrano w Skawinie zawody piłkarskie. Po żywej grze zwyciężyło zasłużone Ogniwo. W drużynie Skawiny słaby był bramkarz.

STAL (WOLA DUCHACKA) - KOLEJARZ (WIELICZKA) 1:1 (1:0)

Rozegrane w Wieliczce spotkanie towarzyskie w piłce nożnej zakończyło się wynikiem remisowym. Bramkę dla Stali strzelił Dudzik, dla Kolejarza - Demczug. Sędziował p. Gruska.

W przedmeczach drużyn młodszyc zwyciężyli goście 2:1.



Trzeba było przejść przez otwór wykuty wysoko w ścianie, pod którą nie można się było w ogóle przepchać. Andrzej zaczął oświetlać wyłom zapalnikami.

— Niech pani wchodzi, poświecę.

Koczujący pod ścianą poznali teraz w świetle, że ci dwoje przepychający się, to powstańcy.

— Tu was jeszcze potrzeba.

— Za mało wam krwi, za mało naszej nędzy. Po co się jeszcze bijecie?

Nie odzywali się, znali te narzekania nieszczęśliwców, na które brak było odpowiedzi.

— To ci, co nie dają nam wyjść z białymi płachtami z tego piekła — leciał z mrocznego kąta histeryczny głos kobiety. — O, uciekają już do kanałów, a nas zostawiają na zagładę.

Hanka już była poza drugą stroną wjazdu, Andrzej dopiero wspinał się po murze, powoli, nogę miał już nieco podkurczoną.

— Nikt nie ucieka, — bronił się, — czego wy od nas chcecie, ludzie.

— Uciekają, uciekają — odzywały się głosy — idą do kanałów na Długą.

Zaczynało wrzeć. Jedni mieli pretensję, że już rzekomo uciekają, inni, że jeszcze niepotrzebnie się biją.

— A nam nie dają wyjść z płachtami... Nie dość, że potraciliśmy tu swoje dzieci, swoje rodziny. Przez takich, przez takich właśnie.

Andrzeja podenerwowała rosnąca wrzawa, zatrzymał się w wyłomie.

— Czego do jasnego pioruna od nas chcecie, nie my wydajemy rozkazy. A poza tym dokąd iść z płachtami? Żeby was wyróżnił pod murem?

Wtedy ta spod ściany o piskliwym, półprzytomnym głosie, dopadła jego nogawki, zaczęła szarpać za zwisające nogi.

— To wy mordujecie, przez was wszystko. Kto mi odda moje dzieci, kto im wróci życie? Chodź tu, niech ci oczy wydrapię.

— Prawda, święta prawda! — przytakiwali. Znalazł się ktoś spokojniejszy, podniósł świecę w górę i mówił:

— Puście człowieka, patrzcie jak on wygląda. To ranny. W świetle latarki widać było czarną, brodatą twarz Andrzeja, niżej postrzępioną nogawkę spodni, pod którą bieleł się strzęp bandaży.

— Ranny? — podnosili się siedzący w kuczki przy murze.

Odciągali oszalałą kobietę, podsuwali Andrzeja ku górze. Piskliwy lament nieszczęśliwej gwałt w koczującym tłumie.

— To straszne, ci ludzie już nas całkiem nienawidzą — mówiła Hanka, gdy wydostali się znów na ulicę.

— Kłeska, to słowo wszystko mówi.

Byli zmęczeni, chcieli trochę odetchnąć. Ale gdzie przysiąść, do żadnej piwnicy już nie wejda.

— Wolę odpocząć na tych rozbitych schodach — mówiła Hanka.

W tych dniach nie wychodziło się już na piętra rozbitych domów. Były przecież ustawicznie działa, to znów owe dziwnie rżące maszyny zapowiadające stękiem maszynierii na urzywek sekundy przed wybuchem, swoją niszcząca serią.

(76)

(D. c. n.)

SZPITALA powstańcze zamieniały się w obóz kłeski, wylającej o pomstę do nieba. Nie było medykamentów, bandaży, najprymitywniejszej pościeli czy posłania. Poko-tem na siennikach, na pustych worach, czy gołej ziemi leżeli ranni w malginię, tacy jak przyszli z boju, czarni na twarzach, posypani rumowiskiem i pobielani na posłaniach kruszącym się z powalę tyngiem. Mdlaly umęczone siostry Czerwonego Krzyża, nieprzynajmniej wobec jęków i przekleństw, bezradnie wśród wołań w malginię o wodę.

Jeden zrywał szarpie, drugi wybiegał w brudnych łachach na płonącą ulicę, skracal dogasające życie, którego tu nikt już nie mógł podtrzymać żadnym lekiem. Bywało, że ten i ów ukrył broń pod posłaniem i teraz na leżąc przykładał lufę do leżącej na sienniku skroni.

Nad płonącym Starym Miastem, nad resztką niezdobytch murów dzielnicy, zniżały się bombowce, były po raz dziesiąty w powalone mury i szpitale, w tłumy ludzi miotających się bezprzytomnie po piwnicach i podwórkach.

Generał w dem Bach, dowódca dywizji walczących z dogorywającym miastem zrzucał bomby i jednocześnie ulotki, wzywające ludność do poddania stolicy, do wyjścia spoza barykad. Obiecywał chleb, pracę i wolność. Któż w to wierzył?

Zołnierz powstańczy stał dalej z dziesięcioma kulami w lufie na ostatnich barykadach miasta.

Hanka przemijająca się teraz z meldunkami na różne punkty dzielnicy, widywała się rzadko z Andrzejem, niekiedy wszakże bywali w tej samej akcji.

Któregoś dnia wracali razem ruinami Miodowej na kwatery. Były to jedne z ostatnich dni sierpnia. Przepychali się przez wykute w murach otwory, to znów przebiegali po usypiskach gruzu, unikając o ile było można, przejść podziemnych, natłoczonych ludźmi.

W jednej z piwnic, której nie mogli ominąć, przekraczali skłębione na ziemi postacie. Szli najostrożniej, bo panowały tu ciemności, tliła się w kącie zaledwie jedna świeca.